

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 198 (10 665)

Poznań, czwartek 31 sierpnia 1978

Wyd. A
Cena 1 zł

List gratulacyjny

od I sekretarza KC PZPR

80 rocznica urodzin

Z. Marchlewskiej

Osiemdziesiątą rocznicę urodzin obchodziła wczoraj działaczka międzynarodowego i polskiego ruchu robotniczego, pisarka i dziennikarka Zofia Marchlewska, córka jednego z najwybitniejszych rewolucjonistów polskich — Juliana Marchlewskiego.

Z okazji jubileuszu zasłużonej działaczki list z serdecznymi gratulacjami przesłał I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. List wręczył Z. Marchlewskiej sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan. Życzenia i gratulacje jubilatka otrzymała także od sekretarza KC, I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR Alojzego Kurkowskiego.

W dniu urodzin Z. Marchlewską odwiedziły delegacje z zakładów pracy i szkół noszących imię jej ojca, a także instytucji i organizacji społecznych. Życzenia dalszej owocnej działalności złożyli także przedstawiciele Związku Literatów Polskich.

Zofia Marchlewska za swą działalność społeczną, polityczną i literacką otrzymała Sztandar Pracy I klasy i inne odznaczenia. (PAP)

Na polach PPGR Chwaliszewo * Wśród załóg inowrocławskich zakładów * Spotkanie z Egzekutywą KW PZPR

E. Gierek przebywał w województwie bydgoskim

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przebywał wczoraj w woj. bydgoskim, zapoznając się z osiągnięciami i głównymi problemami społeczno-gospodarczymi tego regionu.

Odwiedził on w towarzystwie I sekretarza KW PZPR — Józefa Majchrzaka i wojewody Edmunda Lehmana wzorowe Państwowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Rolnej w Chwaliszewie, gospodarujące na ponad 13 000 ha. E. Gierek spotkał się na polu z grupą chwaliszewskich kombajnistów, pracujących „Bizonami” przy sprzucie ostatniego łanu pszenicy. W serdecznej, bezpośredniej rozmowie mówiono, że wzmocniony wysiłek i ofiarność żniwiarzy — popłacają, bowiem uzyskiwane zbiory ziarna w regionie, pomimo tegorocznych trudnych warunków atmosferycznych, są dobre.

Goście zapoznali się też z działaniem nowego typu „maszyny deszczującej”, skonstruowanej i demonstrowanej przez specjalistów z inowrocławskiej fabryki „INOFAMA”. I sekretarz KC PZPR odwiedził następnie budowniczych największej polskiej



wytwórni sody ciężkiej w Inowrocławiu, która uruchomiona ma być w br.

E. Gierek odwiedził także największe osiedle Inowrocławia — „Piastowskie”. Następnie I sekretarz KC PZPR był gościem najlepszej załogi naszego przemysłu szklarskiego — huty szkła „Irena” w Inowrocławiu, która

Na zdjęciu: E. Gierek wśród budowniczych Wytwórni Sody Ciężkiej „Młotów II” w Inowrocławiu. CAF — fot. Langda

zajęła I miejsce w ogólnopolskim konkursie chemików „Stać nas na lepiej i więcej”. Na zakończenie wizyty w woj. bydgoskim E. Gierek spotkał się z Egzekutywą KW PZPR w Bydgoszczy. (PAP)

Radziecko — NRD-owskie eksperymenty kosmiczne

30 sierpnia był czwartym dniem pracy międzynarodowej załogi, w skład której wchodził m. in. pierwszy kosmonauta NRD, Sigmund Jaehn, na pokładzie orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut-6 — Sojuz-29 i Sojuz-31”. Znaczna część srodowego programu zajęć poświęcona była eksperymentom dotyczącym badań środowiska naturalnego i zasobów mineralnych naszej planety.

Kosmonauci przeprowadzili również — w ramach eksperymentu „polaryzacja” — bada-

nia polaryzacji światła słonecznego. Oczekuje się, że wyniki tego eksperymentu wniosą istotny wkład w rozwój optyki atmosferycznej, meteorologii oraz problemów związanych z sondowaniem Ziemi na odległość.

Wczoraj przeprowadzono łącznie 7 eksperymentów, przygotowanych wspólnie przez naukowców ZSRR i NRD. Kosmonauci nie zaniedbali również treningu, mającego ich utrzymać w dobrej kondycji fizycznej oraz przeprowadzili telewizyjny reportaż (PAP)

Sesja WRN w Poznaniu

Wybrano Wojewódzki Komitet Kontroli Społecznej

Głównym tematem wczorajszej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu było dokonanie systemu kontroli społecznej. Podczas obrad, które prowadził przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, wybrano 49-osobowy Wojewódzki Komitet Kontroli Społecznej. Przewodniczącym został Bogdan Waliński — sekretarz KW PZPR, a zastępcami — Czesław Hudowicz i Jan Mielczarek.

Omawiając rolę i zadania komitetów kontroli społecznej, przewodniczący WRN podkreślił, iż dotychczas wiele było instytucji i organizacji społecznych, kontrolujących i likwidujących nieprawidłowości, jednak działalność ta nie zawsze była skuteczna. Teraz — wspierając Wojewódzki Komitet Kontroli Społecznej i jego ogniska terenowe.

Wkrótce na sesjach miejskich, miejsko-gminnych i gminnych rad narodowych powołane zostaną w poznańskim lokalne komitety kontroli społecznej.

Porządek obrad sesji obejmował również kilka innych zagadnień. Radni wysłuchali informacji o działalności Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu a także o stanie bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego w województwie. W tej ostatniej sprawie podjęto uchwałę, która zaakceptowała działania na rzecz poprawy porządku publicznego i dyscypliny społecznej w minionych dwóch latach oraz określiła zadania do roku 1980.

Ponadto uchwała WRN, w przyznawaniu tradycyjnej nagrody im. profesora doktora Wiktora Degi będzie miał swój udział — obok ministra zdrowia i opieki społecznej oraz Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego — Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Walki z Kulectwem.

Przyjęto też ślubowanie nowego radnego WRN — Antoniego Radajewskiego. (bop)

W sobotę i w niedzielę święto „Trybuny Ludu” w Warszawie

Po mieszkańcach Łodzi, Piotrkowa, Trybunalskiego, Sieradza i tamtejszych województw — w najbliższą sobotę i niedzielę warszawiacy spotkają się w wielu miejscach

stolicy: na placach, w salach wystawowych i widowiskowych, na terenach rekreacyjnych, na dorocznym, organizowanym — już po raz siódmy — święcie „Trybuny Ludu”.

Na polach Wielkopolski

Żniwna pomoc sąsiedzka

W końcowej fazie żniw w Wielkopolsce, w której decydującą rolę odgrywają kombajny, są obecnie duże trudności z maksymalnym wykorzystaniem tych ciężkich maszyn. Powtarzające się wciąż opady deszczu dezorganizują pracę żniwiarzy. Podobne kłopoty są ze zbiorem słomy po kombajnach i zwózka reszty zbóż.

Gdy nieco obsychają pola, na tychmiast wyruszają do pracy kombajny przerzucane obecnie z gmin, które ukończyły lub mają na ukończeniu żniwa, do rejonów bardziej opóźnionych w zbiorze zbóż. Tak np. w Kaliskiem, gdzie 8 gmin ma żni-

wa na ukończeniu, wysłano kombajny m. in. do gmin: Bliźanów, Łubnice, Łęka Opatowska, Żelazków, Syców, Chocz.

Dokonano przerzutów 45 kombajnów w województwie leszczyńskim z 11 gmin.

Podobną liczbę kółkowych kombajnów wysłano w województwie poznańskim do pomocy żniwnej 14 gminom, m. in. sześć maszyn skierowano z Duszniaka do Łubowa, po cztery ze Słazowa do Kornika, z Pniew do Lwówka, z Sierakowa do Buku, z Kamieńca do Wielichowa i ze Skoków do Kołaczkowa. (emp)

Spotkanie aktywów ZBoWiD w Poznaniu

Uznanie dla kombatantów



W siedzibie Towarzystwa im. Henryka Wieniawskiego, z okazji zbliżającej się 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego oraz Zjazdu Wojewódzkiego ZBoWiD, który odbędzie się w październiku, odbyło się wczoraj spotkanie przedsta-

Na zdjęciu: moment złożenia wianów pod pomnikiem gen. K. Świerczewskiego. Fot. — Z. Ceglarek

wicieli poznańskiej wojewódzkiej organizacji Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. (PAP)

L. Spaeth nowym premierem Badenii - Wiertembergii

Parlament Badenii-Wirtembergii wybrał wczoraj nowym premierem rządu krajowego Lothara Spaetha, dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych, w tym rządzie zastąpił on skompromitowanego hitlerowską przeszłością Hansa Filbingera, który zmuszony został podać się do dymisji. (PAP)

Jutrzejszy „GŁOS WIELKOPOLSKI” ukaże się na 3 dni w objętości 12 stron

W wydaniu m. in.:

- „Silni sojusznymi przyjaciółmi” czyli refleksje na rocznicę Września
- „Znaki ilości” z cyklu „Sprawy powszednie”
- „Gwarancje społecznego bezpieczeństwa” — wywiad na temat norm moralnych
- Publikacja o wietnamskich przeobrażeniach
- Wspomnienia o Wrześniu 1939 roku: „Zbrojny czyn Armii „Poznań”
- „Na miarę przyszłości” artykuł o szansach gnieźnieńskiej oświaty
- Co nowego na Szlaku Piastów

Nadto w numerze: • felietony • listy czytelników • rozrywka, humor i satyra.

Olštyn przygotowuje się do Centralnych Dożynek

Na kolejnym posiedzeniu komitetu organizacyjnego Centralnych Dożynek, które odbyło się wczoraj w Olstynie, oceniono stan przygotowań do Święta Płonów.

W całym województwie trwają ostatnie przygotowania do tej imprezy. Odnowiono osiedla i ulice w miastach oraz zagrody wiejskie. W Olstynie nowy wystrój otrzymało dotychczas blisko 500 budynków, w tym wiele zabudowań. Przybyło też w tym mieście ponad 50 ha terenów zielonych — nowych i po renowacji. Wybudowano wiele nowych obiektów handlowych, usługowych i gastronomicznych.

Trwają ostatnie prace wykończeniowe i kosmetyczne przy nowym stadionie Klubu Sportowego „Stomil”, na którym odbędzie się główne uroczystości dożynkowe. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Rozmowy ZSRR — Syria

W Moskwie odbyły się wczoraj rozmowy między ministrem spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyką, a ministrem spraw zagranicznych Syrii A. el-Halimem Chaddamem.

„Kosmos 1029” na orbicie

We wtorek wystrzelono w ZSRR sztuczny satelitę „Kosmos 1029”.

Eksplodacja u stóp pomnika

Wczoraj przed grotami ardeatyńskimi, na przedmieściach Rzymu, u stóp pomnika ku czci 335 ofiar masakry urządzonej przez hitlerowców w 1944 roku, eksplodowała bomba. Eksplodacja nie spowodowała ofiar w ludziach. Blisko

szczegóły tego zbrodnictwa aktu nie są znane.

Apel do rządu RFN

Uczestnicy obradującej w stolicy Danii międzynarodowej konferencji członków ruchu oporu w wojnie 1939—1945 uchwalili we wtorek rezolucję, w której apelują do rządu RFN, by wystąpił z inicjatywą w sprawie przedłużenia okresu ścigania zbrodniarzy wojennych. Zgodnie z ustawą Bundestagu okres ten upływa w RFN z końcem 1979 roku.

Porozumienie CSRS — Angola

Minister spraw zagranicznych CSRS B. Chnupek zakończył oficjalną wizytę w Ludowej Republice Angoli. Na zakończenie wizyty B. Chnupek i minister

spraw zagranicznych Angoli, P. T. Jorge podpisali porozumienie w sprawie współpracy w dziedzinie kultury, oświaty, sztuki, nauki i techniki.

Przed wyborami w Namibii

Sekretarz generalny ONZ — K. Waldheim, przedstawił wczoraj Radzie Bezpieczeństwa ONZ raport, w którym proponuje skierowanie 7 300 oficerów i żołnierzy do nadzorowania wyborów w Namibii. Według raportu, koszt tej operacji ONZ wyniesie wstępnie 300 mln dolarów.

Rozbił się samolot

W środę w pobliżu lotniska w Las Vegas rozbił się dwusilnikowy samolot z 10 osobami na pokładzie. Katastrofa nastąpiła wkrótce po starcie. Wszyscy pasażerowie i pilot zginęli.

SPORT-SPORT

Finlandia — Polska 0:1 (0:0)

Reprezentacja daleka od dobrej formy

W środę na stadionie olimpijskim w Helsinkach reprezentacja Polski pokonała w towarzyskim spotkaniu piłkarskim Finlandię 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 81 min. Stefan Majewski. Złote kartki otrzymali Maculewicz i Kusto. Polska wystąpiła w następującym zestawieniu:

Kukla, Szymanowski, Majewski, Maculewicz, Rudy, Blachno, Kupcewicz, Masztalerz 82 min.

Wojciech, Kusto, Ogaza, Terlecki (od 45 min. Dworczyk). Nasi przeciwnicy okazali się ze spolem dobrze zorganizowanym i nieźle wyszkolonym technicznie, który potrafił przeprowadzać pomysłowe akcje. Finowie, zakładając obronny system gry nie rezygnowali jednak ze śmiałych ataków, przysparzających naszemu zespołowi niemało kłopotów.

Dokończenie na str. 4

od GŁOSU

Pogoda nie sprzyja wprawdzie znowiarzom, ale można już mówić o końcowej fazie zbiorów. A niedługo nadejdzie czas wykopków. Płody rolne nie tylko trzeba zebrać, lecz i zapewnić ich sprawny transport. Im bowiem szybciej ziemniaki trafią z pól do punktów skupu, elewatorów, magazynów — tym za sobniejsza będzie nasza spiżarnia zimą i w roku przyszłym.

Transport znajduje się więc u progu zwiększonych przewozów. Ich koordynatorem uczyniono — jak w minionych latach — Państwową Komunikację Samochodową, która musi zadbać o możliwie najszybsze i najtańsze dostawy nie tylko własnego taboru, ale i innych przewoźników. Największe ładunki (około 1,5 miliona ton ziemniaków) przetransportować trzeba samochodami w Wielkopolsce, która jest krajowym potentatem w produkcji rolnej.

Wrzesień będzie miesiącem ostatecznego ustalania harmonogramu przewozów na końcowe miesiące roku, a zatem — jak zawsze — najtrudniejszego okresu w transporcie. Trzeba na ten czas zmobilizować wszystkie środki PKS, spółdzielni — transportu wiejskiego i gminnego, a nawet ciężarówki zakładów nierolniczych i prywatne.

W Wielkopolsce krzyżują się liczne szlaki kolejowe. Od tego, jak sprawnie pracować będą nie tylko duże węzły, lecz i małe stacje, zależy jesienne wyniki gospodarki. Zarazem wzmożone przewozy towarowe nie mogą wpłynąć na pogorszenie komunikacji pasażerskiej.

Transport staje więc do ważnego egzaminu; podobnie jak jego zaplecze techniczne, przemysł motoryzacyjny i inne jednostki z nim współpracujące. Egzamin ten powiedzie się tym lepiej im staranniejsze będą przygotowania do przewozowego szczytu.

BOP

Na razie w 60 wielkich organizacjach gospodarczych

Zmodyfikowany system ekonomiczno-finansowy zdaje egzamin

Od pięciu lat wdrażamy w naszej gospodarce nowy system ekonomiczno-finansowy, znany pod nazwą „Systemu WOG-owskiego”. Przed rokiem doszło do modyfikacji zasad systemu, która miała na celu lepsze przystosowanie go do zmieniających się warunków gospodarowania. Główny Urząd Statystyczny dokonał nie dawno oceny wyników pracy 60 wielkich organizacji gospodarczych, które stosują ten system.

Niemal na wszystkich odcinkach gospodarowania są one znacznie lepsze od średnich uzyskiwanych w naszym przemysle. Poprawa jest widoczna nawet jeśli się weźmie pod uwagę, że system zaczęły wprowadzać w pierwszej kolejności organizacje, które już wcześniej pracowały lepiej od innych.

I tak, produkcja dodana — podstawowy, obok zysku, miernik oceny w nowym systemie — wzrosła o blisko 16 procent, a sprzedaż — o prawie 10 procent. Aż o 14 promil wzrosła produkcja na rynek i

na eksport, licząc wielkością sprzedaży. Zatrudnienie utrzymało się przy tym na niezmiennie nym poziomie. Stabilizacja zatrudnienia umożliwia z jednej strony wysoki wzrost wydajności pracy (15,7 procent), a z drugiej — przeciętną płacę (o 7,7 procent). Wzrost funduszu płac i indywidualnych wynagrodzeń został więc w pełni pokryty wydajnością pracy, a dodatkowe środki wypłacane z tego tytułu powiększyły akumulację zakładów.

Analiza czynników wysokiego tempa wzrostu produkcji dodanej wykazała, że dodatni wpływ miała sprzedaż wytworzonych w większych ilościach produktów na rynek wewnętrzny i na eksport. Równocześnie zaś niższe było tempo kosztów materialnych. Tym samym spełnione zostało jedno z podstawowych założeń manewru gospodarczego przy zapewnieniu poprawy efektywności gospodarowania. Szczególnie korzystne wyniki, jeśli chodzi o efektywność uzyskały przedsiębiorstwa po-

dobnie Ministerstwu Przemysłu Maszynowego i Ministerstwu Przemysłu Maszyn Ciężkich i Rolniczych.

Przedsiębiorstwa pracujące według zasad nowego systemu uzyskały bardzo dobre wyniki finansowe. Akumulacja finansowa — różnica między dochodami ze sprzedaży produktów i usług a kosztami ich wytworzenia i zbytu — wzrosła o blisko 16 procent, na eksport zaś — o ponad 22 procent. Sprzyja to pośrednio dalszemu rozwojowi produkcji eksportowej. Wzrost zysków umożliwił powiększenie funduszu rozwoju przedsiębiorstw. Został on w połowie przeznaczony na finansowanie inwestycji, głównie odnowiczo-modernizacyjnych.

Wyniki uzyskane w 1977 r. przez organizacje gospodarcze działające według zasad zmodyfikowanego systemu wykazują — według oceny GUS, że osiągnięte są podstawowe cele związane z tym systemem w obecnych warunkach funkcjonowania WOG. (PAP)

Z linii pilotującej WZT

We wrześniu 50 kolorowych telewizorów „Jowisz”

W Warszawskich Zakładach Telewizyjnych dobiega koniec przygotowania do uruchomienia tzw. linii pilotującej produkcję odbiorników barwnych „Jowisz”. Jeszcze we wrześniu zmontuje się na niej, z importowanych podzespołów 50 kolorowych telewizorów.

W perspektywie produkować mamy w Polsce około 800 000 barwnych odbiorników. Będzie to możliwe po przekazaniu kompleksu inwestycji „Polokolor”, powstających w podwarszawskim Piasecznie, w stolicy, w Białymstoku, Kutnie, Krakowie. Główną z nich jest wielka fabryka kineskopów.

W tej właśnie fabryce, wzniesionej na piaseczyńskich polach trwa obecnie ustawianie maszyn w pierwszych halach. Najważniejszym zadaniem jest uruchomienie ciągu produkcyjnego: od huty szkła do kompleksowej montowni kineskopów. Pierwszą kroplą szkła kinoskopowego, która spłynie na w początkach przyszłego roku, oznaczać będzie spraw-

ność produkcyjną tej inwestycji.

Hale pod dachem, stalowe ruszty położone pod wanny hutnicze, gęstniejąca sieć przewodów umieszczonych pod dachem, betonowanie posadzek — tak wygląda plac budowy w Piasecznie. W październiku gotowa ma być hala montażu kinoskopów.

W budowie znajduje się tu także kilka innych hal: budynki maski, luminoforów, magazyny elementów.

Fabryka, która dawać będzie produkt finalny — odbiornik złożony z 2000 części, staną się WZT w Warszawie. Powstaje tutaj nowoczesna montownia, buduje się okazała szkoła zawodowa. Uruchamia się systematycznie placówki obsługi naprawczej telewizji kolorowej, m.in. w Warszawie i Skierniewicach.

Zgodnie z planem, kraj otrzymać ma w 1980 r. 150 000 odbiorników programów barwnych. (PAP)

Atak wojsk reżimu Somozy na pozycje powstańców

Według doniesień z Managua, armia nikaraguańska otrzymała rozkaz zaatakowania pozycji, kontrolowanych przez siły przeciwreżimowe prezydenta Somozy w Matagalpie (120 km na północ od stolicy Nikaragui). Siły porządkowe, złożone z piechoty i wojsk zmotywowanych oraz wspierane przez lotnictwo, przystąpiły do ataku.

Wojskami rządowymi, które atakują pozycje powstańców w Matagalpie, dowodzi syn dyktatora, Nikaragui, Somoza Portocarrero.

Powstańcy, wśród których znajdują się partyzanci z Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino, od wstępującej do kontroli nad głównymi punktami tego liczącego 60 000 mieszkańców miasta. (PAP)

Egiptski program na trójsstronne spotkanie w Camp David

W Aleksandrii odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Anwara Sadata posiedzenie najwyższego organu państwa egipskiego — Narodowej Rady Bezpieczeństwa. Minister spraw zagranicznych Ibrahim Kamel przedstawił gotowy projekt egipskich propozycji na trójsstronne spotkanie w Stanach Zjednoczonych z prezydentem Jimmy Carterem i premierem Izraela — Menachemem Beginem w Camp David.

Według oficjalnych kół rządowych, projekt ten zakłada wycofanie Izraela ze wszystkich terytoriów okupowanych oraz rozwiązanie problemu palestyńskiego na zasadzie samostanowienia i uznania praw narodowych. Jednocześnie też delegacja egipska zamierza przedłożyć tzw. deklarację zasad, mającą stworzyć możliwości kontynuowania dwustronnych rozmów egipsko-izraelskich. Propozycje te

zostały rozesłane do państw arabskich utrzymujących stosunki z Egiptem.

W obecnym stadium przygotowań do spotkania w Camp David zarysowuje się poważna różnica między projektami egipskimi i izraelskimi. Wynika ona przede wszystkim z założenia rządu izraelskiego, że ustanowienie ograniczonej autonomii palestyńskiej w rejonie Gazy i na zachodnim brzegu Jordanu może nastąpić dopiero za pięć lat przy stałej obecności izraelskich wojsk na tych terenach.

Państwa sprzeciwiające się od początku inicjatywom egipskim oraz Organizacja Wyzwolenia Palestyny nie akceptują metody proponowanej przez Egipt, uważając, iż zawieszona jest w próżni, nie uwzględnia interesów państw sąsiadujących z Izraelem oraz oddaje większość atutów w ręce Stanów Zjednoczonych i Izraela. (PAP)

Nowy rząd duński

Nowy rząd duński będący koalicją socjaldemokratów i prawicowych liberałów został wczoraj oficjalnie zatwierdzony przez królową. A oto niektórzy członkowie gabinetu: premier — Anker Joergensen (socjaldemokrata), minister spraw zagranicznych — Henning Christophersen (liberal), minister finansów — Knud Heinesen (socjaldemokrata), minister obrony — Poul Søgaard (socjaldemokrata). (PAP)

Uprowadzenie samolotu PLL „LOT”

Wczoraj załoga samolotu linowego Polskich Linii Lotniczych „LOT”, lecącego z Gdańska do stolicy NRD, została po starciu terrorystycznym przez zagraniczne go turystę Detlefa Aleksandra Tieda i zmuszona do lądowania w Berlinie Zachodnim na lotnisku Tempelhof. Lądowanie odbyło się bez przeszkód. Pasażerowie i załoga są w pełni bezpieczni.

Dochodzenie w sprawie ustalenia szczegółów uprowadzenia samolotu jest w toku. (PAP)

Przestępca z Berlina Zachodniego skazany w NRD

Jak informuje agencja ADN, sąd wojskowy w stolicy NRD skazał agenta zachodniemieckiej bandy przestępczej Joachima Kerschke, na karę 13 lat pozbawienia wolności za działalność terrorystyczną, szpiegostwo wojskowe i przestępstwa popełnione przy naruszeniu postanowień układu tranzytowego między obu państwami niemieckimi.

Kerschke uciekł w 1973 r. przed oczekującym go procesem za brutalną próbę gwałtu i przedostał się na terytorium RFN ukryty w samochodzie ciężarowym opatrzonym plombą urzędu celnego. W RFN został następnie zwerbowany

przez imperialistyczne służby wywiadowe do uprawiania wywiadu wojskowego przeciwko NRD. Jednocześnie skazany, przy współpracy z operującym z terytorium Berlina Zachodniego terrorystą, Arno Herimannem, przetrząsnął nielegalnie broń i materiały wojenne wykorzystując do tego drogi tranzytowe NRD. Kerschke winien jest także — co wykazało postępowanie dowodowe — planowanie, przygotowanie i wykonanie przy współpracy z bandą Hermana zamachów na obiekty graniczne NRD oraz zbrojnych terrorystycznych ataków na żołnierzy służby granicznej tego kraju. (PAP)

KRONIKA DNIA

KOLEJNY DAR NA CENTRUM ZDROWIA DZIECKA

Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka, m.in. Janusz Wierzbicki, przyjął wczoraj przebywającego w Polsce Zdzisława Herszmana, obywatela szwedzkiego go polskiego pochodzenia. Przekazał on dla centrum 4000 litrów specjalnej zmywalnej farby emulsyjnej dostarczonej ze Szwecji. Ten szczególnie cenny dar, zostanie wykorzystany do malowania wnętrza zbliżającej się do końca budowy części szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Z. Herszman należy do stałych ofiarodawców na CZD. (PAP)

KULTURA FIZYCZNA I SPORT WŚRÓD SPÓŁDZIELCÓW

Dalszemu rozwojowi kultury fizycznej i turystyki wśród załóg spółdzielczych, poświęcone było wczorajsze plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy. (PAP)

MŁODZI I FILM

Wczoraj rozpoczęły się VI Koszalińskie Spotkania Filmowe „Młodzi i Film”. W pierwszym dniu spotkań wyświetlono cztery filmy: polski „Nie zaznasz spokoju”, rumuński „Wrzesniowa eskapada”, radziecki „Klucz bez prawa przekazania” i czechosłowacki „Cień przelatującego ptaka”. (PAP)

RAJD PAMIĘCI WRZEŚNIA

Z miejscowości Gudowo (woj. koszaliński) wyruszyli wczoraj na trasę uczestnicy V Konnego Rajdu Pamięci Września. Uczestnicy rajdu przejadą przez tereny Wału Pomorskiego, spotkają się m.in. z uczestnikami Kampanii Wrześniowej, zwiedzają miejsca pamięci narodowej oraz liczne zakłady pracy. (PAP)

Za upowszechnianie sztuki i piśmiennictwa

Nagroda polskiego SEC-u dla szwajcarskiego pisarza

Walterowi Weidelemu — wybitnemu szwajcarskiemu pisarzowi Zarząd Polskiego Ośrodka Stowarzyszenia Kultury Europejskiej SEC — przyznał jednomyślnie, obradując pod przewodnictwem swego prezesa Jarosława Iwaszkiewicza, nagrodę Polskiego SEC-u za 1978 r. za zasługi w upowszechnianiu polskiej sztuki i piśmiennictwa.

Wyróżniony pisarz jest redaktorem działu literackiego „Journal de Geneve”. Zamieszkał on na łamach tej gazety liczne tłumaczenia polskich utworów klasycznych i współczesnych. Jest też autorem wielu szkiców dotyczących zwłaszcza literatury i teatru naszego kraju. (PAP)

Telefony GONOSZA

Wczoraj zanotowano w Poznaniu kilka wypadków drogowych. M.in. u zbiegu ulic Ratajczaka i Chłubińskiego ciężarówka uderzyła w samochód „Fiat 125p”. Na samochodzie ten wpadł z kolei motocyklista. Kierowcy odnieśli obrażenia.

W Nowej Wsi w pobliżu Leszna wypadł w poślizg i przewrócił się samochód „Fiat 125p”. Na samochodzie ten wpadł z kolei motocyklista. Kierowcy odnieśli obrażenia.

Na trasie Śrzyżewice — Lańcut w woj. łęczyńskim, prowadzący „Trabant” stracił podczas wyprzedzania innego pojaz-

du panowanie nad kierownicą i wjechał do rowu. Jazda z nim pasażerka została ranna.

Na odcinku Wałcz — Jastrowie zderzyła się czołowo „Syrena” z „Fordem”. Kierowca „Syreny” jest ciężko ranny. Uszkodzenia przy pojeździe oceniano na około 50 000 zł.

W Mińskowie w woj. poznańskim, w drodze do przelotu, przewrócił się samochód „Fiat 125p”. Na samochodzie ten wpadł z kolei motocyklista. Kierowcy odnieśli obrażenia.

W Nowej Wsi w pobliżu Leszna wypadł w poślizg i wjechał do rowu „Skoda”. Kierowca i pasażer przeżyli w szpitalu.

Na trasie Kiebowice — Wałcz w woj. pilskim, odniósł ciężkie obrażenia rowerzysta, który jadąc nieostrożnie wpadł pod ciężarówkę. (b)

Chłodny początek września

Tegoroczny sierpień był chłodniejszy i bardziej deszczowy niż normalnie. Po ciepłym początku miesiąca wystąpiła w trzeciej dekadzie fala chłodu. Wystąpiła też rekordowa liczba dni z deszczem.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej od 31 sierpnia do 1 września nie przewiduje większych zmian pogody. Będzie nadal chłodno. Temperatury maksymalne od 13 do 18 stopni, minimalne od 5 do 10 stopni. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień Wielkopolski: zachmurzone, z większymi przejaśnieniami. Możliwe przelotne opady.

Temperatura minimalna od 9 do 13 stopni, maksymalna od 18 do 20 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich. Wczoraj o godz. 19 zanotowano w Kaliszu i Koninie 12 stopni w Lesznie, Pile i Poznaniu 10 stopni; ciśnienie 748,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Spotkania z historią i folklorem

Polanie zostawiają znak...

Obraz pierwszy. Symboliczny początek ludzkości. Bez udziału aktorów. Tylko światło, muzyka i słowa... Potem pojawi się chór starców w opończach, skórzanym łapciach, z drewnianymi sękaczami w rękach. I ukaże się bóstwo słowiańskie i chór dziewcząt, też słowiańskich. Przybędzie Lech z wojami, a od strony jeziora w szeregach, kolumnach nadejdą Germanie. Z podniesionymi mieczami jakby do uderzenia... Bitwa. Ognie. Krzyki. Dalej — zjazd w Gnieźnie i koronacja Bolesława Chrobrego...

Staram się nadać wyobraźnię za scenariuszem spisany na kartkach maszynowego papieru, zlepionych w 12-metrową wstęgę. A więc ów rok 1025 — jak wynika z zapisów — tu nad jeziorem Jelonek w Gnieźnie ożyje w niezwykłych obrazach. Na drugim brzegu jeziora płonąć będzie miecz 12-metrowej wysokości. Obok nie go taki sam — wielkie ogniste cyfry oznaczające rok. I słupy — wici. W połowie jeziora ściana ognia. Tu bliżej — król, do stojnicy, korona...

To wszystko odbywać się będzie w niedzielę wieczorem. Na razie nad jeziorem, jak wszędzie siąpi deszcz. Przerwy żmudne próbowanie. Pretendencji na rycerzy, wojów i żołnierzy — młodzież z gnieźnieńskich szkół — chowają się pod wielkie wojskowe namioty. Przebrani w kolorowe opończe, w kostiumy z różnych epok, z mieczami w rękach znoszą z godnością „trudy rycerskiego rzemiosła”. Bo czyż może być atrakcyjniejsza zabawa?

Na wzgórzu — „dowództwo” całego przedsięwzięcia. Reżyser — Piotr Sowiński, kierownik programu — Włodzimierz Dopierała, kierownik realizacji — Wojciech Kamiński, specjaliści od efektów pirotechnicznych, od „akcji” wodnych... To oni nadają kształt plenerowemu widowisku z cyklu „Legenda znaku Polan”. Nie pierwsze to ich wspólnie „ożywiane” obrazy z historii Polski, bo i „bitwy morskie” w Zanie myśli przygotowywali i „kur-

desz kasztelański” w Kostrzynie...

— Widowisko — mówi Włodzimierz Dopierała, który opatrzył je tekstami, konsultowanymi naukowo z dyrektorem gnieźnieńskiego muzeum, Stanisławem Pasielem — przedstawia w lekkiej, miejscami humorystycznej formie legendy z naszej przeszłości. Tej bardzo dawnej, i tej bliższej. Wspólnym motywem jest orzeł biały — symbol jedności narodu i duma Polaków. Tak więc nad jeziorem pojawia się obraz z bitwy pod Cedynią, z powstań narodowych, z walk napoleońskich...

Do występu w niedzielę coraz bliżej. Próby trwają od 23 sierpnia. Dwa razy dziennie kałość, a w nocy — efekty świetlne i pirotechniczne. Niełatwo przedziurkować grupę 1000 młodziutkich amatorów — w regularne wojska książęce, królewskie. Ale wszystko będzie dobrze.

Oby tylko nie padało — wzdychają organizatorzy imprez związanych w tym roku z inauguracją ogólnopolską roku szkolnego i z tradycyjnymi dniami grodu, obchodzonymi pod nazwą „Gnieźno roku Piastów”. Wprawdzie imprezy już trwają (czynna jest okręgowa wystawa filatelistyczna „Gnieźno 78”, ekspozycja broni palnej ze zbiorów Michała Bukowskiego, wystawa tkaniny artystycznej; zakończył się plener „Piastowskie lato poezji”, był koncert przyjaźni, jednak tak naprawdę atmosfera dawnych lat ożyje w Gnieźnie od 1 września. Zacznie się wszystko od historycznego korowodu. Z przodu — heroldowie, za nimi gawiedź miejska w strojach z końca Średniowiecza i początku Renesansu. Rycerze, zapasnicy, łucznicy, szermierze. Pójdą wszyscy na Rynek. Bo tam czekać będzie burmistrz z rajcami. Odbędzie się symboliczne przekazanie kluczy i sztandaru rzemieślnikom. Potem zebrań przed świadka-

...widowisko przedstawia w lekkiej formie legendy z naszej przeszłości. Tej dawnej, i tej bliższej..."

Fot. — R. Królik

mi wyzwołań cechowych (poda się tym rytualnym zabiegom cech malarzy), walk zapaśniczych. Obejrzą też średniowieczną krotuchwilę...

Następnego dnia, w samo po ludnie u zbiegu ulic Mieszka I — Marchlewskiego — Moniuszki (tam gdzie dawnymi czasy odbywał się targ skóry) wbiły zostanie pal. Na nim zawieszony kapelusz. To symbol dawnych jarmarków, co odkryli miłośnicy historii z Gniezna. Możliwe będzie na tym „Bartłomiejskim jarmarku” — bo tak się nazywa — kupić od rzemieślników różne pamiątki, drobiazgi, wyroby artystyczne. Ale że dawniej jarmarku były okazją do spotkań, zabaw i hulańek, przyciągały kuglarzy, waganów zabawiających widzów sztuczkami i krotuchwilami — to i te funkcje spełniać zamierza tegoroczny jarmark w Gnieźnie. Będą więc staropolskie i regionalne jadalodajnie, przyjedzie pocztowy dyliżans (wypożyczony z wrocławskiego muzeum); pocztylion da koncert na trąbkę, odegra hejnał miast polskich i dawne sygnały pocztowe. Ulicami jeździć będą powozy. Ku uciechowaniu zaś ducha — poeci czytać i śpiewać będą swoje wiersze.

W niedzielę Gnieźno bawić się będzie od rana. Oczywiście każdy z mieszkańców według woli. Kto zechce — może uczestniczyć lub kibicować sportowym zmaganiom Lechitów. W tym I ogólnopolskim biegu rekreacyjnym weźmie udział około 400 uczestników. Kto woli jednak jarmark — spotka na nim wiele różnych folklorystycznych zespołów, może też obejrzeć pokaz mody, lub spotkać się ze znanymi sportowcami Wielkopolski. Po południu — premiera „Ballady” w Teatrze imienia Aleksandra Fredry. Wieczorem — nad jeziorem Jelonek „światło i dźwięk”: „Legenda znaku Polan”.

„Intermediami staropolskimi” w poniedziałek Gnieźno zbliżyć się będzie znów do swoich współczesnych dni. Cykl imprez przygotowanych z dużą pieczołowitością przez Towarzystwo Miłośników Miasta i z dbałością o atmosferę dawnych lat — dobiegnie końca. „Jarmark Bartłomiejski” zwinie swe kramy, jatki i budy, a młodzi mieszkańcy po wspólniejszej lekcji historii znów siadają do szkolnych podręczników.

W tym roku Gnieźno szczególnie starannie przygotowało się do swoich tradycyjnych już spotkań z historią. Nie tylko opracowano tu atrakcyjne imprezy, zabawy i widowiska. Mieszkańcy przygotowali również odpowiednio ulice, domy, place, obiekty. Pozostaną więc nie tylko piękne wspomnienia, ale i znaki trwale wpisane w historię i obraz miasta.

JOLANTA LENARTOWICZ



Przygotowanie hitlerowców do kolejnego szturmu na Poczcie Polskiej w Gdańsku.

Fot. — Archiwum

KSIĄŻKA

Pamięci obrońców Poczty Polskiej

1 września 1939 r. o godz. 4.45, w tym samym czasie gdy pancernik „Schleswig-Holstein” rozpoczął ostrzeliwanie Westerplatte — hitlerowcy rozpoczęli szturm Poczty Polskiej w Gdańsku. Bohaterska obrona Westerplatte doczekała się licznej literatury, włącznie ze znaną książką Wańkowicza. Poczta Polska w Gdańsku nie miała szczęścia doczekać się literackiego opisu. Tę lukę zappełnia w pewnym stopniu monografia Franciszka Bogackiego „Poczta Polska w Gdańsku”. Jest to praca na wskroś dokumentalna, faktograficzna, na którą warto zwrócić uwagę z wielu względów, m. in. z okazji 39 rocznicy obrony Poczty.

Bogacki przypomina długowieczne polskie tradycje pocztowe w Gdańsku, sięgające Polski przedrozbiorowej. Zwraca m. in. uwagę na to, że już w XVII w. między pocztą elektora brandenburskiego a Poczta Polską Królewską w Gdańsku istniały konflikty, które musiały być łagodzone na dworze królewskim w Warszawie. W XVIII w. siedziba Poczty Polskiej w Gdańsku była okazywała gmach na Długim Targu (obecnie budynek nr 39/40). Po drugim rozbiore Poczta Polska w Gdańsku została zlikwidowana, a jej siedzibę przejął pruski urząd pocztowy.

Traktat wersalski i późniejsze umowy niedwuznacznie dawały Polsce prawo do uirymowania w W. M. Gdańsku własnej służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Mimo to, przez niemal całe dwudziestolecie międzywojenne między Polską a władzami Gdańska istniały konflikty o polskie prawa pocztowe. Najbardziej głośny był spór o

polskie skrzynki pocztowe, ale były przecież i inne, np. o terytorialny zakres działania Poczty Polskiej, o znaczki pocztowe. Pracownicy Poczty, zwłaszcza listonosze, narażeni byli na liczne szykany, zaresztowania i napaściami włącznie. Stale pogarszająca się sytuacja polskich pocztowców była wynikiem polityki Niemiec, zmierzającej do ograniczenia praw Polski na terenie W. M. Gdańska i przyłączenia go do Rzeszy. Rzecznikiem tej polityki był w Gdańsku gauleiter NSDAP, Albert Forster.

Nie ma żadnej wątpliwości co do tego, że atak na Poczta był wcześniej wyreżyserowany. Bogacki przytacza w całości (w przekładzie na język polski) plan ataku na Poczta Polską, odwołujący się do Ałojzego Garstke w 1945 r. w stosie akt ponimienickich we Wrzeszczu. Plan ten, sporządzony przez II Rewir Policji w Gdańsku, obejmuje wykonany — z iscie pruską pedanterią — opis budynku i przedpola Poczty, charakteryzuje możliwości „przeciwnika”, czyli obrońców Poczty, wytycza kierunek ataku i wreszcie zawiera plan walki.

Autor opracowania podkreśla kilka charakterystycznych sformułowań tego planu. Załogę Poczty oceniono na mniej więcej 50 ludzi. Hitlerowcy przewidzieli natomiast wprowadzenie do akcji kompanii policji, w sile 150 ludzi, ponadto 24 ludzi do zamknięcia ulic i 6 do obsadzenia gmachu po opuszczeniu go przez pocztowców. Dowodzi to, że Niemcy wysoko ocenili morale pocztowców. I nie pomylili się.

Polscy pocztowcy zaczęli przygotowywać się do obrony już od

marca 1938 r. Gromadzono broń, powołano zakonspirowaną organizację samoobrony, wprowadzono wzmacnione dyżury nocne. Hitlerowskie rachuby na zdobycie Poczty Polskiej przez zaskoczenie — spełży na niczym. Nie udało się pierwszy atak o świcie około godziny trzynastej, nie poradzili sobie z obrońcami Poczty. Skapitulowali oni dopiero wieczorem, kiedy napastnicy wprowadzili do ataku haubicę artylerii ciężkiej i miotacze płomieni, którymi podpalił budynek.

Wielu obrońców Poczty Polskiej hitlerowcy zamordowali, gwałcąc w ten sposób prawo — nie po raz pierwszy ani ostatni. W książce znajdujemy pełny wykaz nazwisk obrońców Poczty — poległych w czasie walki, zmarłych na skutek odniesionych ran, rozstrzelanych, więzionych i zamęczonych w obozach koncentracyjnych i katowniach gestapo.

Po wojnie ustalono nazwiska osób, odpowiedzialnych za masakra polskich pocztowców z Gdańska. Mimo żądań Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce i staran rodzin ofiar — organy ścigania i władze sądownie RFN nikogo nie pociągnęły do odpowiedzialności.

Obrona Poczty Polskiej w Gdańsku na progu II wojny światowej należy do najbardziej tragicznych, a zarazem chwalebnych kart polskiego Września. Książka Franciszka Bogackiego dobrze upamiętnia ten czyn.

JERZY ANKUDOWICZ

* Franciszek Bogacki, Poczta Polska w Gdańsku, KiW, 1978, str. 150, zł 20.



Po libacji, wracając nocą do domu, Bogusław D. zapragnął natychmiast zjeść kolację i zapalić, więc nie namyślając się długo wybił szybkę w „SAM-ie” przy pl. Wielkopolskim w Poznaniu, po czym zabrał konserwy rybne i papierosy (wartości 166 złotych). Zanim zdołał zrobić użytek z tego łupu, nabrał chętki na radio tranzystorowe, które spozostregł w kiosku „Ruchu”. Najpierw noga próbował stłuc szybkę w drzwiach. Uczynił to jednak dopiero przy pomocy znalezionej w pobliżu drewnianego stojaka. Za szybką była dykta. Włamywacz długo się z nią mocował, bo kilka razy spłoszyli go spóźnieni przechodnie. Kiedy w końcu odgiał dyktę tak, że w drzwiach powstała dziura — nadjechał milicjant radiowóz (któryś z przechodniów zauważył co się święci i telefonicznie zawiadomił MO). Funkcjonariusze zatrzymali włamywacza oraz powiadomili o wszystkim kioskarkę — Eleonorę Ch., której mąż zabezpieczył deskami uszkodzone drzwi kiosku.

Kilka miesięcy później Bogusław D. został prawomocnie skazany za włamanie (z kradzieżą) do „SAM-u” i za włamanie do kiosku. Wszystko wskazywało więc na to, że sprawa ta nigdy już nie

wejdzie na wokandę. Stało się inaczej.

W 1977 roku do Sądu Rejonowego w Poznaniu wpłynął pozew Eleonory Ch., która domagała się od pozwanego Bogusława D. ponad 13 000 złotych. Uzasadniała to tak: „Ty le ile żadam od pozwanego kosztowała mnie spłata manka, które powstało w kiosku z powodu włamania”. Sad począł więc dociekać, czy jest związek przyczynowy między przestępstwem Bogusława D. a mankiem, które ustalono w kiosku.

Co się okazało?

Bogusław D. wybił otwór w drzwiach kiosku z 29 na 30 czerwca 1976 roku. 30 czerwca tego samego roku odbyła się inwentura, która ujawniła manko w wysokości ponad 13 000 złotych. Zestawienie tylko tych dwóch faktów sugeruje, że ów niedobór był następstwem kradzieży towarów dokonanej przez Bogusława D. albo kogoś innego, kto wykorzystał rozbiór drzwi kiosku.

Teza — manko powstało w wyniku działania włamywacza — w miarę gromadzenia dowodów w procesie cywilnym — budziła jednak coraz większe wątpliwości. Jednym z dowodów był wyrok we wcześniejszym procesie karnym ustalający, że Bogusław D. po

Refleksje z sali sądowej

Gdy włamanie ma wybawić z opresji

włamaniu jedynie usiłował dokonać kradzieży, przy czym nie zdołał nawet wejść do kiosku. Ktoś inny również nie mógł stamtąd niczego zabrać, bowiem otwór w drzwiach, zresztą bardzo mały, tuż po włamaniu został założony deskami.

W tej sytuacji spowodowanie manka można było przypisywać jedynie Eleonorze Ch. Tym bardziej, że w minionych latach miała ona na sumieniu podobne grzechy. Inwentura przeprowadzona zaś w jej kiosku dwa miesiące przed włamaniem wykazała niedobór w wysokości 6 000 złotych.

Sad Rejonowy w Poznaniu stwierdziwszy, że nie został wykazany przez Eleonorę Ch. związek przyczynowy między mankiem a włamaniem — oddalił jej powództwo o zapłatę od Bogusława D. ponad 13 000 złotych.

Sad Wojewódzki przyjmując bez zmian stan faktyczny, ustalony przez sąd I instancji, zwrócił uwagę na istotny problem prawny. Otóż pozew Ele-

onory Ch. byłby chybiłony także wówczas, gdyby manko powstało w wyniku kradzieży włamywacza. Ta ostatnia stanowilaby bowiem szkodę wyrządzoną przedsiębiorstwu (jego własnością był kiosk i towary), a nie Eleonorze Ch. Kioskarka zawarła umowę z przedsiębiorstwem, że nie odpowiada za niedobory powstałe wskutek włamania z kradzieżą, zaś przedsiębiorstwo ubezpieczyło się w PZU od następstw takiego przypadku. A gdyby się tak zdarzyło, że Eleonora Ch. spleciłaby manko, które istotnie spowodował włamywacz, to wówczas jej szkoda stanowiłaby tylko rezultat nienależnego przedsiębiorstwu świadczenia.

Upraszczając nieco ten problem, powiedzmy, że włamanie do placówki uspołecznionej i kradzież to działanie na szkodę tej placówki, a nie jej kierownika i personelu. Kierownicy nie procesują się tedy ze złodziejami mienia społecznego o odszkodowanie.

Wyjątkowy (w tym sensie, że do niego doszło) proces: Eleonora Ch. przeciwko Bogusławowi D. — ujawnił jednak wcale nie wyjątkowe spory o to, kto spowodował niedobór wyliczony po włamaniu. Widać tu wyraźną tendencję wykorzystywania faktu włamania — do czynienia zeń parawanu kryjącego własne kradzieże lub zaniebdania.

Okazuje się, że niejeden kierownik placówki handlowej, któremu z jego winy narosło manko, niemal z utęsknieniem czeka na włamanie, by potem tak wywodzić jak Eleonora Ch. PZU, który wypłaca przedsięwzięciu odszkodowanie w związku z kradzieżą, często otrzymuje od nich wyniki inwentury (przeprowadzonej po włamaniu) znacznie lub bardzo znacznie różniące się od ustalení Temidy dotyczących rozmiarów kradzieży, dokonanej przez włamywacza. Ostatnio w jednym ze sklepów w Poznaniu wyliczono 274 000 zł manka, a sprawy włamania udowodniono zagarnięcie towarów wartości 30 000 złotych.

Niejednokrotnie PZU zajmuje też stanowisko, że gdyby wyplacił tyle ile domaga się przedsięwzięcie, to pokryłby straty spowodowane nie tylko przez włamywacza — złodzieja, ale również przez nieuczciwych handlowców. Dochodzi zatem do rozpraw przez Okręgową Komisję Arbitrażową. Ona, PZU, organy ścigania przestępstw, a przede wszystkim przedsiębiorstwa — muszą szczególnie starannie badać przyczyny niedoborów wyliczonych po włamaniu. Nie może być tak, że sprawy włamania przypisze się więcej niż faktycznie zabrał, ani tak, że PZU pokryje szkody, które wyrządził nieuczciwy handlowiec, a on uniknie odpowiedzialności materialnej i karnej.

Dodajmy, że wątpliwości co do tego kto „sprokurował” niedobór, nie powstają zwykle w tych przedsiębiorstwach, w których na co dzień sprawnie funkcjonuje aparat kontroli i nadzoru, w szczególności komisje inwentaryzacyjne. To jest najskuteczniejszy sposób zapobiegania temu, że jeden przestępca (czasami ze szkodą dla siebie) wybawia drugiego z opresji.

MICHAŁ ŁUCZAK

Wisła z Warszawą już nie tylko w poezji i piosence

Najdawniejszy ze znanych wierszy poświęconych Warszawie zaczyna się od słów „Nieubłagana Wisło” i jest pochwałą ujarzmienia gwałtownej rzeki przez pierwszy na Mazowieckiej Ziemi most drewniany. Po Janie Kochanowskim inni poeci ozdabiali swoje warszawskie strofy Wisłą. Była ona najistotniejszym elementem pejzażu, ważnym czynnikiem gospodarczego rozwoju. Tutaj przecież, już we wczesnym średniowieczu, istniał port i przeprawa wiślana; przy wilem królewskim utworzono cło wodne, stąd spławiano towary leśne, zboże, futra, odprowadzając je do Gdańska. Wisła żywiła flisaków i piskarzy. Mosty warszawskie w ciągu wieków były jedynym tego rodzaju przejściem przez Wisłę, od Puław do Wyszogrodu, czyli na dystansie 200 km. Istniały potencjalne możliwości uczynienia Warszawy węzłem międzynarodowych dróg wodnych. Stało się inaczej: w XIX wieku główna polska rzeka podzielona została granicami zaborów. Nie doceniono jej roli także w okresie międzywojennym. Wisła i War

szawa współżyły zatem tylko w poezji i piosence...

Przyjęty na XII Plenum KC PZPR program kompleksowego zagospodarowania Wisły otwiera przed stolicą szerokie perspektywy włączenia jej do wielkiego szlaku żeglugi europejskiej. Nad założeniami programu dyskutuje się wiele w środowiskach warszawskich architektów, urbanistów, działaczy gospodarczych. Urząd Miasta Stołecznego Warszawy przygotował, w oparciu o wieloletnie specjalistyczne badania studialne, perspektywiczny plan zagospodarowania zasobami wodnymi w woj. warszawskim, sięgający do 1990 roku. Chodzi właśnie o to, aby Wisła i jej rozlewy stały się podstawą rozwiązywania problemów paliwowo-energetycznych, utworzenia nowoczesnej drogi wodnej, podniesienia gospodarki rolnej, rozwoju ośrodków rekreacji.

Warszawa jest dziś drugim w kraju ośrodkiem przemysłowym. Mimo że 69 czołowych fabryk rozrzuca z zamkniętego obiegu wody chłodzonej, jej zużycie i tak jest ogromne. Tylko 5 procent gospodarstw indywidualnych w wsiach woj. stołecznego może czer

pać wodę z urządzeń wodociągowych. Dla odpowiedniego nawodnienia ponad 8 000 ha gruntów i zaopatrzenia gospodarstw rybnych trzeba do 1990 r. wybudować około 100 zbiorników magazynujących wodę, które w większości służyć będą także celom rekreacyjnym.

Z planu perspektywicznego wyłania się obraz warszawskiej Wisły, czystej, spławnej, ujętej w gęste pasma zieleni przybrzeżnej, otoczonej wieloma zespołami wypoczynku i sportu.

Pierwszy krok w realizacji tego planu stanowić będzie oddanie w 1981 r. wodociągu północnego czerpiącego z zasobów Bugo-Narwi, mającego system zbiorników, stację ozonowania, silne przepompownie. Wodociąg ten zbliża się już do granic Warszawy. Jednocześnie, na półmetku znajduje się budowa prawobrzeżnej oczyszczalni ścieków „Czajki”. Rozpoczęto prace studialne nad nowym ujęciem wody w rejonie Góry Kalwarii, który zaopatrywać ma nie tylko stolicę, ale i m. in. Grodzisk, Milanówek, Pruszków, Piaseczno.

Nowe stopnie wodne, kaskady, ustabilizowanie poziomu rzeki, pozwolą na włączenie 130 km warszawskiej Wisły do krajowego i międzynarodowego systemu żeglowności. Żeglowny Bug wraz z Kanałem Żerańskim włączy Warszawę do równoleżnikowego szlaku Europy. (PAP)

H. Hupka o podręcznikach szkolnych

„III Rzesza egzystuje nadal”

„Trzecia Rzesza egzystuje nadal” — oświadczył na łamach biuletynu prasowego CDU, deputowany do Bundestagu z ramienia tej partii Herbert Hupka.

Z „odkryciem” tym podzielił się Hupka z czytelnikami przy okazji sporu na temat granic w podręcznikach dla młodzieży szkolnej RFN. Zdaniem deputowanego CDU, porozumienie zawarte przez RFN ze Związkiem Radzieckim, Polską i Czechosłowacją w niczym nie zmieniają faktu, że III Rzesza egzystuje prawnie w granicach sprzed 1937 roku, a terytory na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej są jedynie „obszarami znajdującymi się pod obcą administracją”.

Swoje credo przedstawił Her-

bert Hupka w związku z wyznawaniem przez Hesse i inne kraje, w których rządy sprawuje SPD, poglądem iż granice dawnej Rzeszy niemieckiej mogą być zaznaczane jedynie w podręcznikach geografii, a nie jak chce deputowany CDU — również w aktualnych podręcznikach historii.

Na marginesie wypowiedzi deputowanego CDU należy stwierdzić, iż problem oznakowania granic i nazw geograficznych odnosi się nie tylko do podręczników szkolnych i prac kartograficznych. Po dziś dzień w wielu instytucjach państwowych w RFN znajduje się mapy, na których polskie ziemie Zachodnie i Północne są oznaczone jako terytoria pod tymczasową administracją polską. (PAP)

Kiedy wystartuje amerykański prom kosmiczny?

Przedstawiciele amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) nie ukrywają, że harmonogram nowego programu, przewidującego wprowadzenie do eksploatacji tzw. promu kosmicznego, ulegnie znacznemu opóźnieniu. Konieczność przeprowadzenia dodatkowych prób z silnikami tego pojazdu, może spowodować przesunięcie daty wystartowania pierwszego promu z czerwca 1979 na jesień.

W pierwszej połowie września br. NASA przeprowadzi kolejną serię testów silnikowych i dopiero wówczas specjalnemu komitetowi Kongresu USA zostanie przedstawił nowy harmonogram. Szef NASA — Robert Frosch, wyraża w każdym razie nadzieję, że przed grudniem 1979 roku pierwszy prom zostanie wystrzelony. (PAP)

Sily USA w Europie zostaną wzmocnione

Sily amerykańskie w Europie zostaną znacznie wzmocnione w ciągu przyszłego roku — pisze we wrześniowym numerze zachodniemieckie czasopismo „Wehrtechnik”.

Zdaniem pisma sily lądowe otrzymają w 1979 roku 719 nowych czołgów szturmowych, 914 transporterów opancerzonych i 316 rakiet ulepszonego typu „Hawk”. Lotnictwo amerykańskie dostanie eskadrę myśliwców F-15 i szturmowców A-10 przystosowanych do walki z czołgami. Oddziały lądowe otrzymają dodatkowo uzupełnienie w postaci 8200 żołnierzy a zapasy amunicji zostaną zwiększone do 210 000 ton. (PAP)

Wielka Brytania „strefą ospy”

Do W. Brytanii przybył wczoraj przedstawiciel Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), który na miejscu przeprowadzi badania, do których przypadki ospy w Birmingham. Władze brytyjskie obawiają się, że WHO może ogłosić W. Brytanię „strefą ospy”, co będzie oznaczać konieczność szczepienia wszystkich podróżnych, opuszczających wyspę.

Już obecnie, nie czekając na urzędową opinię Malta wprowadziła obowiązek posiadania świadectwa szczepienia ospy przez wszystkich, przybywających na tę wyspę z Birmingham i okolic. Podobne decyzje podjęły władze Jamajki. Oczekuje się, że w ich ślady pójdą inne kraje. (PAP)

W poznańskim „Metalchemie”

Co drugi wyrób nowością

Poznańskie Zakłady Urządzeń Chemicznych „Metalchem” są dostawcą licznych maszyn i aparatów dla fabryk chemicznych, zwłaszcza dla zakładów przemysłu gumowego i kosmetycznego. Agregaty „Metalchemu” zainstalowane zostały w fabrykach w Sanoku, Bydgoszczy, Debiecy, Grudziądzu, Piastowie czy też poznańskiej „Lechii”. Są to urządzenia do obróbki gumy, tworzyw sztucznych, różnego typu linie do pakowania wyrobów kosmetycznych, wtryskarki.

Produkcję tych poszukiwanych urządzeń „Metalchem” mógłby jeszcze bardziej zwiększyć, gdyby udało się zatrudnić dodatkowo kilkudziesięciu frezerów i szlifierzy, o których w Poznaniu bardzo trudno. Wzrost produkcji powinien nastąpić w najbliższych latach po wybudowaniu filii fabryki w Szamotułach, gdzie wytwarzać się będzie zarówno kompletne linie produkcyjne, jak i formy. Rozbudowa „Metalchemu” to przedsięwzięcie opłacalne, gdyż większość wytwarzanych tutaj urządzeń wyróżnia się oryginalną myślą techniczną i posiada antyimportowy charakter. Wielu spośród powstających w „Metalchemie” agregatów nie produkuje się w żadnym kraju RWPG.

Przykładowo w ubiegłym roku opracowano prototyp wtryskarki do produkcji mieszanek kauczukowych. Wykonana została próbna seria 7 sztuk. Ta wtryskarka weszła do seryjnej produkcji, a obecnie powstaje prototyp innej o jeszcze większej wydajności. Pracuje się też nad prototypem urządzeń do konfekcjonowania opon „całostalowych” według dokumentacji dostarczonej przez Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Oponiarskiego „Stomil” w Poznaniu. Są to bardzo potrzebne opony dla samochodów ciężarowych i autobusów.

Wykonywana jest też seria próbna nowych wtryskarek do tworzyw termoutwardzalnych, które mogą mieć zastosowanie do produkcji licznych urządzeń codziennego użytku oraz artykułów technicznych. Na zamówienie „Lechii” przygotowywany jest prototyp kompletnej linii do produkcji tub z tworzyw sztucznych, służących do pakowania pasty do zębów, kremów itp.

Większość tych prototypów przygotowuje niewielkie, kilkunastoosobowe Biuro Konstrukcyjne „Metalchemu”. W tym roku udział nowych agregatów, prototypów w produkcji poznańskiej fabryki jest szczególnie duży i przekracza 52 procent. To kolejny dowód na to, że w „Metalchemie” potrafią sprzedawać nie tylko wyroby, lecz również z nimi oryginalną myśl techniczną. (map)

Sport-sport-sport

Polacy nadal bez medalu

Dobra postawa lekkoatletów NRD

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Pradze rozdzielono wczoraj kolejne medale. Najlepiej zaprezentowali się zawodnicy NRD, którzy trzykrotnie stawali na najwyższym podium. Nasi reprezentanci choć startowali w finałach nie zdobyli żadnego medalu.

Na bardzo wysokim poziomie stał finał skoku w dal kobiet. Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (zimno i deszcz) rekordzistka świata Wilma Rudousski z NRD zdobyła 6,88 zdobywając złoty medal. Drugie miejsce zajęła Angela Voigt (NRD), która w ostatniej kolejce skoków uzyskała 6,73, wyprzedzając faworytkę gospodarzy Jarmilę Nygrynovą — 6,69.

W czwartym, śródownym finale — chodzie na 20 km zdecydowanie triumfowali reprezentanci NRD. Pierwsze miejsce zajął Karl Heinz Stadtmüller (NRD), srebrny medal zdobył jego rodak Ronald Wieser, a na trzeciej pozycji ukończył chód Piotr Penczowski (ZSRR). Bohdan Bulakowski zajął 10 miejsce, a Stanisław Rola był 17.

Finał pchnięcia kulą był dla gospodarzy mistrzostw najważniejszą konkurencją drugiego dnia zawodów. Przez dwie kolejki prowadziła reprezentantka CSRS Helena Fibingerova. Marzenie o złotym medalu rozwiła jednak reprezentantka NRD Irena Szewińska, która najpierw pchnęła kulę na odległość 20,87, a w ostatniej kolejce potwierdziła swą wysoką formę i przypieczętowała zwycięstwo rezultatem 21,41.

Leszek Dunecki potwierdził swą wysoką formę w finałowym biegu na 100 m. Złoty medal zdobył Włoch Pietro Mennea — 10,27. Drugi był Eugen Ray (NRD) — 10,36, a

trzeci Władimir Ignatienko (ZSRR) — 10,37. Dunecki zajął piąte miejsce uzyskując czas 10,43. W bardzo wyrównanym biegu finałowym wyprzedził on tak znakomitych zawodników, jak Allan Wells (W. Brytania), Nikołaj Kolesnikow (ZSRR) i Walery Boizow (ZSRR).

W finale 100 m kobiet triumfowała Marlies Goehr (NRD) w bardzo dobrym czasie, 11,13. Wyprzedziła ona Szwedkę Linde Haglund — 11,29 i Ludmilę Masłakową (ZSRR) — 11,31.

Ostatnią konkurencją — rzut oszczepem mężczyzn wygrał reprezentant RFN Michael Wessing — 89,12, drugi był Nikołaj Grebniev (ZSRR) — 87,82, a trzeci Wolfgang Hanisch (NRD) — 87,66. Polak Piotr Bielezyk zajął 8 miejsce. Po pięciu konkurencjach dziesięcioboju prowadzi zdecydowanie zawodnik Wielkiej Brytanii — Daley Thompson — 4459 pkt.

W śróde wyłoniono finalistki biegu na 400 m kobiet. W pierwszym półfinale zdecydowanie zwycięstwo odniosła rekordzistka świata Marita Koch (NRD) uzyskując czas 51,76. Druga była Maria Kułezunowa (ZSRR) — 51,88. W drugim biegu półfinałowym triumfowały również zawodniczki NRD: Christine Bremer zajęła pierwsze miejsce z czasem 52,01, a druga była Christine Marquardt — 52,29. Trzecie miejsce zajęła Irena Szewińska, która podobnie jak w eliminacjach biega spokojnie, nie angażując się w walkę o pierwszą pozycję. Szewińska uzyskała czas 52,37.

Pomyślnie wystartowali nasi reprezentanci w eliminacjach 400 m. Jerzy Pierzyk zajął w swym przed

biegu drugie miejsce (46,75), za Kariem Kolem (46,33), a Ryszard Podlas był w swojej serii trzeci (46,80). Obaj Polacy wystąpią w półfinałach, które rozegrane zostaną dzisiaj.

Trzech Polaków wystartowało w eliminacjach skoku o tyczce. Władysław Kozakiewicz i Mariusz Klimczyk bez trudności zakwalifikowali się do finału, uzyskując po 5,25. Zawódl niestety mistrz olimpijski Tadeusz Ślusarski. Podobnie, jak Kozakiewicz i Klimczyk rozpoczął skoki od wysokości 5,15. Trzy próby Ślusarskiego były jednak nieudane i nasz reprezentant odpadł z dalszej walki. W finale wystąpił więc dwóch Polaków: Władysław Kozakiewicz i Mariusz Klimczyk.

Komisja sędziowska lekkoatletycznych mistrzostw Europy po kilkakrotnym przejrzeniu taśmy filmowej z zapisem finiszowym na 10 km wprowadziła poprawki do podanej we wtorek kolejności zawodników. Miejsca Polaków nie uległy zmianie, okazało się jednak, że Jerzy Kowol uzyskał dużo lepszy niż podano czas. Wynik Kowola — 27,53,60 jest nowym rekordem Polski.

W porannych eliminacjach skoku wżwzy kobiet wystąpiły dwie reprezentantki Polski Urszula Kielan i Danuta Bulowska. Rekordzistka Polski Kielan w pierwszym skoku pokonała poprzeczkę na wysokości 185 cm i zakwalifikowała się do finału. Gorzej powiodło się Bulowskiej, która skończyła 175 cm i nie zdołała uporać się z następną wysokością odpadając z dalszej walki.

Reprezentacja daleka od dobrej formy

Dokończenie ze str. 1

Przez pierwsze 35 minut z boiska widać jednak nudną, poprawną, dokładną grę Finów, stosujących krótkie podania, dzięki czemu w głównej mierze dzięki temu, że Polacy nie starali się w tym okresie przyspieszyć gry.

Nasz zespół grał na wolniejszych obrotach, co wyraźnie odpowiadało przeciwnikom. Nieliczne sytuacje podbramkowe kończyły się niecelnymi, anemicznymi strzałami.

Po przerwie tempo wyraźnie wzrosło, ale mimo to początkowo przewagę mieli Finowie. Opanowali oni środek boiska, często atakowali bramkę Kukli, który w tym okresie był kilka razy w poważnych opałach. Największe niebezpieczeństwo groziło mu ze strony Jyrki Nieminen oraz Atika Ismaila. Dwukrotnie doskonale interwencje Kukli uchroniły go od utraty bramki.

Z uupływem czasu Finowie grali coraz bardziej ofiarnie tracili jednak siły i do głosu dochodził Polacy. W ostatnich 30 minutach przewaga naszych piłkarzy była

już wyraźna. Coraz częściej stawali oni niebezpieczną sytuację pod bramką fińską. W 81 min. dośrodkowanie Kusty z rzutu rożnego z prawego skrzydła przebiegało nad głową Majewskiego zdobywając jedyną bramkę meczu.

W naszym zespole najlepiej zaprezentowała się obrona, Antoni Szymanowski i Henryk Maciejewski mieli kilka niedokładnych zagrań, ale zademonstrowali też niezłe akcje. Na wyróżnienie zasłużył Stefan Majewski, wykazujący dużą bojowość i pomysłowość w grze. Zbyt wolny był natomiast Wojciech Rudy. Najbardziej formację stanowiła pomoc. Kupeczicz grał asyruacyjnie, Masztaler był wolny i wykazywał braki kondycyjne. Debiut Błachny nie wypadł okazale, ale jednak wniósł on do gry zalety i nieustępliwość. Druga linia nie potrafiła niestety opanować środka pola i inicjować akcji ofensywnych. Trochę poprawiła się sytuacja w drugiej połowie meczu i właśnie wtedy zaczęliśmy uzyskiwać przewagę. Z napastników najlepiej zapre-

towali się grający w drugiej połowie Dworczyk, natomiast Ogaza, występujący na środku ataku miał tendencję do zbyt głębokiego cofania się w głąb pola. Kąs to i Terlecki grali na swoim normalnym poziomie.

Po meczu trener JACEK GMOCH powiedział: „Mecz był przeciętny. Myślałem, że Finowie będą słabsi. Zaimponował mi Jyrki Nieminen. W naszym zespole, który przecież w takim zestawieniu zagrał po raz pierwszy, jest jeszcze wiele do zrobienia. Uważam, że wynik odzwierciedla sytuację na boisku. Mam pretensje do drugiej linii, która nie potrafiła wspiąć ataku, oddając szczególnie w pierwszej połowie inicjatywę przeciwnikom w środku pola”. (PAP)

ELIMINACJE MISTRZOSTW EUROPY

Norwegia — Austria 0:2

MECZ TOWARZYSKI

NRD — BULGARIA 2:2

Trener B. Wiśniewski nie wycofał rezygnacji lecz nadal prowadzi zespół

Przed dwoma tygodniami trener koszykarek AZS — Bronisław Wiśniewski złożył rezygnację z pracy w akademickim klubie. W stosownym piśmie szkoleniowiec zaznaczył, że prowadzić będzie zespół tylko do 31 sierpnia.

We wtorek odbyło się spotkanie zarządu klubu z trenerem Wiśniew-

skim, na którym omówiono wiele spornych spraw. Trener Wiśniewski nie wycofał swojej rezygnacji, lecz nie przestał również pracować z zespołem. Ostateczną decyzję trener uzależnił od wyjaśnienia wielu spornych kwestii między klubem, Zarządem Głównym AZS i Polskim Związkiem Koszykówki. (wił)

Awans AS Monaco w Pucharze Europy

Piłkarze AS Monaco awansowali do pierwszej rundy piłkarskiego Pucharu Europy. W rewanżowym spotkaniu wstępnej rundy przegrali oni ze Steaua Bukareszt 0:2 (0:0). Pierwszy mecz zakończył się jednak zwycięstwem AS Monaco 3:0. (PAP)

Druga porażka polskich siatkarek

W pierwszym dniu rozgrywek półfinałowych mistrzostw świata w siatkówkę kobiet Polki przegrały z Koreą Płd. 0:3 (5:15, 8:15, 9:15). Ponieważ do wyników półfinałowych został zaliczony również przegrany mecz z Chinkami, Polki mają już dwie porażki na swym koncie. (PAP)

Zasada — Zembrzusi nadal na II miejscu

Jak poinformowała we wtorek agencja DPA, polska załoga Zasada — Zembrzusi, jadąca na Mercedesie, w dalszym ciągu utrzymuje się na drugiej pozycji w klasyfikacji generalnej rajdu dookoła Ameryki Południowej. Po 10 000 km, czyli jednej trzeciej trasy, uczestnicy rajdu natrafili po raz pierwszy na poważne przeszkody terenowe. Na drodze z Mato Grosso do Manaus, w dżungli dorzecza Amazonki załogi straciły do siedmiu godzin na wydoświadczenie się z płaszczyznami zasp. W sukurs kierowcom musiała przyjąć wspomaganie przez bułgarskich ciężarowców.

Kłopoty nie ominęły zespołu Mercedes, Wóz Zasady zdobył się z... koniem, ale jedzie dalej podobnie jak jadąca również na Mercedesie brytyjska załoga Cowan — Malkin, która przy szy-

kości 140 km/godz. miała wywrócić. Kleint — Klapproth (RFN) — również przedstawiciele Mercedes, musieli osiem razy wyciągać samochód z plasku.

W śróde, w 24 godziny po planowanym przybyciu do leżącego nad Amazonką miasta Manaus, na mecie etapu zameldowało się tylko 25 z 48 załóg, które wyruszyły na trasę.

Klasyfikacja: 1. Fowkes — Kaiser (W. Bryt.-RFN) Mercedes — 2:13,13 godz., 2. Zasada — Zembrzusi (Polska) Mercedes — 2:16,41, 3. Cowan — Malkin (W. Bryt.) Mercedes — 2:16,49, 4. Kleint — Klapproth (RFN) Mercedes — 2:19,59, 5. Mayorga — Orestes (Argentyna) Citroen — 2:19,54, 6. Maekinen — Todt (Szwecja — Finlandia) — Mercedes — 2:36,49. (PAP)

Kolejne zwycięstwa koszykarek z CSRS

Drugi dzień rozgrywanego w Poznaniu turnieju koszykarek nie przyniósł niespodzianek. Znowu dwa zwycięstwa odniosły zespoły z CSRS. Królówopolska Stroina Brno pokonała Olimpię 76:52 (31:25), a Slovan Bratislava wygrał z Lechem 86:50 (38:18).

Gwardzistki w pierwszych minutach meczu objęły nawet prowadzenie, lecz okres słabszej gry przed przerwą spowodował utratę przewagi, a w drugiej części inicjatywę należała już do zespołu gości. Przewaga Slovana nad Lechem była natomiast wyraźna przez całe spotkanie.

Najwięcej punktów zdobyły — dla Olimpi: Stefanowicz 13 oraz Mańczak i Linka po 8; dla Królówopolskiej: Pozwarova 19 i Davidova 13, dla Lecha: Reut 12 i Stróżyna 11; dla Slovana: Mikolovcova 20 i Kiffuzova 15.

Dzisiaj w meczu o pierwsze miejsce Slovan zmierzy się z Królówopolską (początek o godz. 16), a bezpośrednio po tym meczu rozegrane zostanie spotkanie Lech — Olimpia. (wił)

Nocne kolarskie kryterium uliczne

Bardzo ciekawą imprezę kolarską zorganizowali działacze Lecha. Będzie to nocne kolarskie kryterium uliczne, które rozpocznie się jutro o godz. 19 na ulicy Solnej (na odłuku od Al. Stalingradzkiej do Al. Marcinkowskiej). Młodziecy startować będą na dystansie 12,5 km, juniorzy na 25 km, a seniorzy na 50 km. Swoją udział w imprezie zapowiedzieli kilku czołowych kolarzy z zawodnikami Dolmela Wrocław na czele. (wił)



Praca

Zatrudnię mechanika samochodowego do obsługi i konserwacji samochodów. Auto - Smar, Fabryczna 14. 67048g

Krawcowe na dobrych warunkach zatrudnię w pracowni krawieckiej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 66423g.

nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 63641g

sprzedaż

Radio „Radmor” S-100 na gwarancji sprzedam. Os. Bohaterów II Wojny Światowej 32 m. 76 po godz. 19. 65817g

Zagłówek „Omega”. Ul. Tomickiego 10 m. 28. 65291g

Tapeczano - półkę z segmentową nadbudowa. Tel. 67-63-24. 66965g

Sprzedam strop Fert. Swierczewskiego 45d m. 20. 66927g

Sprzedam Lambrette w dobrym stanie. Tel. 206-357. 66572g

Palmę piękną ozdobną pilnie sprzedam z powodu zmiany mieszkania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 66761g.

Cebule tulipanów do pedzenia drobniejsze reprodukcje sprzedam. Tel. 651-51 godz. 19-21, Baranowo, ul. Nowina 2. 63978g

samochody

Fiata 126p 600 fabrycznie nowego, sprzedam. Tel. 79-11-43. 66900g

Syrenę 105 nową, sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 65333g

lokale

Pilnie poszukuje mieszkania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 67045g.

nieruchomości

Działkę rekreacyjną nad jeziorem, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 65163g.

Sprzedam działkę budowlaną w Bogucinie 675 m². Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 65236g.

Wydzierżawie działkę do 0,5 ha z możliwością zamieszkania, okolica Poznania (możliwie wiesz) lub odpowiednią kupię. Dudziński, Poznań, ul. Kanałowa 11 m. 1. tel. 66-59-59. 64899g

Sprzedam dom jednorodzinny wolnostojący w Poznaniu - Górczyn. W rozliczeniu przyjmie mieszkanie własnościowe w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 64904g.

Sprzedam parcelę 0,5 ha z domkiem gospodarczym (można zamieszkać). Rokietnica k. Poznania, Golecińska 37, Michał Michalak. 66819g

Wille dwurodzinną pietrową całość wolną z ogrodem garażem w Poznaniu przy dobrej komunikacji pilnie sprzedam. niewykluczone mieszkanie własnościowe M-4. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 66774g.

Sprzedam okazjnie wille wolne 4-pokojowe mieszkanie, garaż w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 67000g.

zguby

3 sierpnia zaginił bedlington terrier, suką, popielatą. Zwrot za wyngrodzeniem. Ułańska 20 m. 3. 66962g

rozne

Uszczelnianie okien taśmą aluminiową wykonujemy solidnie 11 lat, pierwszy w Poznaniu. WUSP, tel. 643-56 Wiciak. 66570g

Oszczędzacz paliwa do Fiata, Syreny, Warszawy poleca sklep motoryzacyjny. Palacza 87a, Humieński. 67542g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Ciesielska, Poznań, ul. Paderewskiego 1. 64313g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, welonów, wieczorowych oraz nakryć do chrztu. Zupańskiego 6a, Liszkowska. 64832g

Usługi w zakresie wodokan., gaz, c.o. Tel. 478-14, Starosta. 65110g

Cyklinowanie. Łagodzki, tel. 20-47-00. 65180g

Ekspresowe malowanie mieszkań. Telefon 67-96-01 do godz. 8 i od 18. Miśkiewicz. 67047g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kresleń technicznych oraz kosztorysowania - przyjmuję, szczegółowe informacje pisemnych udziela - „Oświata”. 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie, ul. Siemiradzkiego). 2031-K2

DYŻURY PLACÓWEK USŁUGOWYCH

SOBOTA, 2 WRZEŚNIA BR.

- **POGOTOWIE TELEWIZYJNE**
Woj. Przedś. Handlu Wewnętrznego, ul. Paderewskiego 6, I ptr. tel. 546-43, godz. 10 — 13 (przyjmowanie zleceń do godz. 15)
- **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
P.P. Polmozbyt
ul. Gorysława 9, tel. 734-81, godz. 9 — 17
- **MYJNIA MECHANICZNA**
ul. Gorysława 9, godz. 8 — 13
- **USŁUGI FRYZJERSKIE**
Zakłady czynne według wykazów umieszczonych w oknach wystawowych Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej.
- **USŁUGI POGRZEBOWE**
Spółdzielnia UNIVERSUM
ul. Wielka 8, tel. 589-64, godz. 10 — 18

NIEDZIELA, 3 WRZEŚNIA BR.

- **POGOTOWIE TELEWIZYJNE**
ul. Paderewskiego 6, I ptr. tel. 546-43, godz. 10 — 13 (przyjmowanie zleceń do godz. 15)
- **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
ul. Gorysława 9, tel. 734-81, godz. 9 — 17
- **MYJNIA MECHANICZNA**
ul. Gorysława 9, godz. 8 — 13
- **USŁUGI FRYZJERSKIE**
Hotel „Polonez”, Hotel „Merkury”, Hotel „Lech”, Dom Usług, ul. Czerwonej Armii 52/56, Dworzec Główny
godz. 9 — 13
godz. 6 — 13
- **USŁUGI POGRZEBOWE**
ul. Wielka 8, tel. 589-64, godz. 10 — 13
3020-K1

UWAGA! UWAGA! UWAGA!

DYREKCJA KOMBINATU BUDOWLANEGO w Pile

ZATRUDNI ZARAZ:

INŻYNIERA o specjalności budownictwo lądowe,

NA STANOWISKO:

KIEROWNIKA FABRYKI DOMÓW

Wymagany 7-letni staż pracy, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym bądź specjalistycznym.

Blizszych informacji udziela oraz przyjmuje zgłoszenia — **Dział Zatrudnienia i Plac Kombinatu Budowlanego w Pile, ul. Kossaka 102, telefon: 28-02, wewnętrzny 51 lub 84.**

1135-K2

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO NR 5 ZAKŁADU DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

Poznań, ulica Ostrowska nr 130 — telefon 79-01-41

ORGANIZUJE

PÓŁROCZNE KURSY KROJU I SZYCIA

w punktach szkoleniowych na terenie miasta Poznania.

ZEBRANIE INFORMACYJNE ODBĘDZIE SIĘ DNIA:

- ◆ 4. 9. 1978 r. o godz. 18 — w Szkole Podstawowej nr 44, ul. Taczanowskiego 18 (Raszyn)
- ◆ 5. 9. 1978 r. o godz. 18 — w Szkole Podstawowej nr 91, ul. Rutkowskiego 38
- ◆ 6. 9. 1978 r. o godz. 18 — w Ośrodku Kształcenia Zawodowego nr 5, ul. Ostrowska 130

PONADTO OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO ORGANIZUJE KURSY:

- **WYROBU SZTUCZNYCH KWIATÓW**
- **TOWAROZNAWSTWA KWIACIARSKIEGO**
- **DZIEWIARSTWA RĘCZNEGO**
- **GOTOWANIA I WYPIEKU CIAST**
- **DWULETNI STUDIUM KOSMETYCZNE (pomaturalne)**

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Ośrodka, ul. Ostrowska 130 — telefon nr 79-01-41. 2628-K1

komunikaty

KOLEGIUM d/s WYKROCZEŃ PRZY PREZYDENCIE MIASTA POZNANIA ukarało ob. **ANDRZEJA GAJEWSKIEGO** s. Jana ur. 24. 4. 1953 r. zam. Poznań, ul. Kościelna 46/5 za to, że:

- a) będąc pod wpływem alkoholu z pobudek chuligańskich wywołał awanturę w dniu 20. 6. 78 r. o godz. 18, w Poznaniu przy ul. Matejki 53-54,
- b) od listopada 1975 r. do 10. 6. 78 r. zamieszkiwał w Poznaniu przy ul. Matejki 52 m. 6 nie dopełniając obowiązku na nim obowiązku meldunkowego,
- c) od września 73 r. do 10. 6. 78 r. nie przedłożył dowodu osobistego celem wpisu do niego dzieci.

Kolegium uznało ob. Andrzeja Gajewskiego winnym naruszenia przepisów: art. 51 § 2 KW, 147 § 1 KW i 56 ustawy z dn. 10. 4. 74 r. o ewidencji lud. i dowodów osobistych (D.U. 14 poz. 85) i na podstawie art. 51 § 2 KW wymierzyło zasadniczą karę ograniczenia wolności ze skierowaniem obwinionego do społecznego zakładu pracy z potrąceniem 25 proc. wynagrodzenia przez okres 3 miesięcy.

Jako karę dodatkową Kolegium orzekło publikację orzeczenia w Głosie Wielkopolskim na koszt obwinionego. 2948-K1

Dnia 29 sierpnia 1978 r. zmarł nagle, nasz długoletni pracownik, jubilat pracy zawodowej

HENRYK ADAMCZAK
drukarni maszynista

W Zmarłym straciłmy oddanego, sumiennego pracownika i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 września br. o godz. 10.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerą współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy
Poznańskich Zakładów Graficznych
im. Marcina Kasprzaka
w Poznaniu

2995-K3

† Dnia 29 sierpnia 1978 r., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, syn, brat, zięć, szwagier, kuzyn, przeżywszy lat 46, sp.

HENRYK ADAMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 września br. o godzinie 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną

Os. Przyjaźni 4E m. 128,
dawniej: ul. Wawrzyniaka 37. 66967g

† Dnia 29 sierpnia 1978 r., zmarł w wieku 67 lat, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW FOLTYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 września br., o godz. 15 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Swarzędz, Plac Niezłomnych 17.

pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-4”, Generalny Wykonawca Budowy HUTY „KATOWICE” zatrudni natychmiast:

- **INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWY**, na stanowiska kierowników budów,
- **MISTRZÓW BUDOWLANYCH** — wymagane uprawnienia budowlane oraz wieloletni staż pracy w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych
- **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** — w zawodach: betoniarz, blacharz, cieśla, dekarz, stolarz, malarz, murarz, zbrojarz, operator sprzętu średniego i ciężkiego, kierowca z I i II kategorią prawa jazdy, mechanik, blacharz i elektryk samochodowy, spawacz elektryczno-gazowy, monter konstrukcyjny i wodno-kanalizacyjny, ślusarz remontowy maszyn budowlanych, elektryk z uprawnieniami bez ograniczeń, robotników budowlanych oraz absolwentów szkół zawodowych na wstępny staż pracy.

ZAPEWNIĄ SIĘ:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie,
- dla pracowników zamieszkałych w miejscach budowy, a zamieszkałych w hotelach robotniczych lub kwatery prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie,
- dodatek specjalny 25 proc. od płacy zasadniczej,
- dla robotników bezpłatne posiłki regeneracyjne wydawane przez cały rok,
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe,
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych,
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się z dowodem osobistym, książeczką ubezpieczeniową i wojskową, ostatnim świadectwem pracy.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „Budostal-4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzen 101, w godzinach 7—16.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27, 55 lub tramwajem nr 21 do przystanku, obok Głównego Placu Budowy. 1395-K2

W dniu 28 sierpnia 1978 r. zmarł nasz członek, długoletni, ceniony i zasłużony Kolega

FRANCISZEK JOSZT
inżynier elektryk

Z żalem żegnamy dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Elektrotechnicznej
w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 17

2992-K3

Dnia 26 sierpnia br. zmarła w wieku 47 lat

TATIANA METZGER
z domu Dudzińska
starsza trychinoskopistka

W Zmarłej straciłmy długoletniego, wzorowego i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 sierpnia br., o godzinie 13 na cmentarzu jeżyckim.

Rodzinie wyrazi głębokiego współczucia składają:

Miejski Zakład Weterynarii,
Weterynaryjny Inspektor Sanitarny

2998-K3

† Dnia 29 sierpnia 1978 r., zmarła namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 81, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

JÓZEFA OBST
z domu Brudniewicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 września br., o godzinie 14.50, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
dzieci z rodziną

Osiędzie Rusa 105 m. 8, dawniej ul. Łazienna 2. 3023-U3

† Dnia 29 sierpnia 1978 r., zmarł nagle, przeżywszy lat 74, mój drogi mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

MARCIN ANDRZEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 września br., o godzinie 16, na cmentarzu na Staroście.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Autobus sprzed domu żałoby odjeżdża o godzinie 15.

Ul. Ognik 15C m. 1. 3025-U3

W dniu 28 sierpnia 1978 r. zmarł wieloletni członek Cechu

kol. FRANCISZEK JOSZT
inżynier elektryk

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1978 r. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:

Zarząd, członkowie, pracownicy
Cechu Rzemiosł
Metalowych i Elektrotechnicznych
w Poznaniu

66939g

† Dnia 28 sierpnia 1978 r. zmarła namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 66, nasza kochana matka, teściowa i babunia, sp.

JULIA GÓRNIACZYK
z domu Bęben

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 września br., o godzinie 9.15, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Jackowskiego 56 m. 2. 3024-U3

† Dnia 30 sierpnia 1978 r. w 90 roku życia zmarła opatrzona Sakramentami św., sp.

LEOKADIA CIEŚLIKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 września br., o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Strapiiony
siostrzeniec z rodziną

Ul. Wielka 21 m. 9. 67033g

† Dnia 29 sierpnia 1978 roku, zmarła po długiej chorobie, w wieku 63 lat, sp.

LEOKADIA WOŹNIAK
z domu Borowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 września o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
córnka z rodziną

3026-U3

† Dnia 28 sierpnia 1978 r., zmarł opatrzony Sakramentami św., w 41 roku kapłaństwa i 66 roku życia

ks. dr JAN WOLLSCHLAEGER

honorowy kanonik Kapituły św. Jerzego w Gnieźnie, długoletni profesor Prymasowskiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie, proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Mielźnie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 31 bm. o godzinie 14 w Mielźnie.

W imieniu księży dekanatu
ks. Heliodor Jankiewicz
diecekan

66975g

† Dnia 30 sierpnia 1978 r. zmarła po krótkich cierpieniach, przeżywszy 76 lat, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia

JADWIGA STASIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 września br., o godz. 14 na cmentarzu w Zabikowie.

Pogrążeni w żalobie
syn, synowa i wnuki

67003g

† Dnia 30 sierpnia 1978 r. zmarł namaszczonej Olejami św., ukochany ojciec, sp.

FELIKS SPYCHAŁA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 września o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
DZIECI

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Ul. Parkowa 3a m. 9. 67025g

